

Zyski i straty z Baz Wiedzy o Mazowszu

Kosztujący około 100 mln zł projekt Baz Wiedzy o Mazowszu (BW) zwiększył u jego uczestników roczne wpływy z podatku od nieruchomości o 280 mln zł (od 2012 r. do końca 2014 r.). A przecież modernizacja ewidencji gruntów i budynków, która to umożliwiła, była tylko jednym z wielu działań. To solidny argument przeciwko tym, którzy próbują udowodnić, że to przedsięwzięcie nie ma sensu – podkreślił podczas konferencji podsumowującej projekt BW (Warszawa, 26 listopada) geodeta województwa mazowieckiego Krzysztof Mączewski. Jak wyliczał, w ramach prac udało się m.in.: zmodernizować EGiB dla 45% powierzchni województwa, przeprowadzić cyfryzację dokumentów planistycznych w 285 gminach, założyć ewidencję miejscowości, ulic i adresów w 180 samorządach, utworzyć bazę danych obiektów topograficznych dla 24 powiatów czy dostarczyć rozwiązania do utworzenia 243 lokalnych węzłów infrastruktury informacji przestrzennej. Jak zgodnie stwierdzili geodeci powiatów ciechanowskiego i war-

szawskiego zachodniego, choć projekt BW trapiło wiele poważnych problemów, to ich powiaty same by tyle nie osiągnęły. A kłopoty nękały zarówno wykonawców, jak i partnerów przedsięwzięcia. Podczas konferencji zwracano m.in. uwagę na: złe przygotowanie przetargów (zbyt krótkie terminy realizacji prac, niedoszacowanie ich zakresu), wielość systemów informatycznych w gminach i powiatach, dynamicznie zmieniające się przepisy czy duże obciążenie pracą gmin i powiatów. Krzysztof Mączewski zapewnił, że w przyszłych projektach Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego wyciągnie wnioski z tych doświadczeń. A co planuje? W trakcie oceny jest wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych projektu, który będzie w dużej mierze kontynuacją BW. Jego założeniem



jest dalszy ciąg cyfryzacji i standaryzacji danych przestrzennych, udostępnianie wszystkich 5 usług sieciowych wymienionych w dyrektywie INSPIRE oraz wsparcie informatyczne samorządów. Decyzja o dofinansowaniu ma zapadć najpóźniej w lutym przyszłego roku.

Jerzy Królikowski

Informacja przestrzenna bliżej ludzi

Ułatwienie dostępu do danych przestrzennych i usług dostosowanych do potrzeb użytkowników, poszerzenie kręgu osób wykorzystujących dane przestrzenne oraz rozwój kadry geomatyków – m.in. takie cele postawili przed sobą organizatorzy XXV Konferencji Polskiego Towarzystwa Informacji Przestrzennej (Warszawa, 5-6 listopada). Jubileuszowe spotkanie było również okazją do wręczenia – po raz pierwszy – dyplomów „zasłużony dla PTIP”. Pierwszą z wyróżnionych została mgr inż. Krystyna Lady-Drużycka – wieloletni członek Towarzystwa i pracownik Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. – Jak tworzyliśmy Laboratorium Teledetekcji i Systemów Informacji Przestrzennej, to poczuliśmy pewne inwestycje. Za najlepszą uważam zaproszenie pani Krystyny z PAN-owskiego Instytutu Geografii na PW – powiedział profesor Stanisław Białousz.

Drugi dyplom wręczono mgr inż. Ewie Musiał, sekretarz Towarzystwa oraz redaktor „Roczników Geomatyki”. – Pani Ewa jest kluczową osobą zarówno w funkcjonowaniu PTIP, jak i w wydawaniu „Roczników” – stwierdził prof. Jerzy Gaździcki, prezes PTIP, i dodał, że osiągnięcia Ewy Musiał doskonale opisują dwie liczby: 25 i 13. – 25, bo tyle mamy za sobą konferencji, a każda z nich była w dominującym stopniu przygotowywana przez koleżankę. Druga liczba odnosi się do 13 lat „Roczników Geomatyki”. Wszystkie wydane zeszyty wielokrotnie przechodziły przez ręce pani Ewy – zaznaczył prof. Gaździcki.

Podczas tegorocznego spotkania – które odbywało się pod hasłem „Zarządzanie danymi przestrzennymi ukierunkowane na użytkownika” – dużo miejsca poświęcono kształceniu geomatyków. Prof. Stanisław Białousz (obecnie zatrudniony

w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie) opowiadał o personalizacji kształcenia użytkowników informacji przestrzennej. Podkreślał, że ze względu na ograniczoną liczbę godzin na uczelniach trzeba zachęcać studentów do samokształcenia. Rozwiązaniem ma być samodzielna praca ze zbiorami danych przestrzennych dostępnymi dla mieszkańca studenta. W ten sposób bardzo szybko można rozbudzić w nim ciekawość – wyjaśniał profesor. O kształceniu w zakresie rozpoznania geoprzestrzennego mówił natomiast dr hab. Michał Kędzierski z WAT. Tłumaczył, że przy ocenie wiedzy na studiach wojskowych obowiązuje system zerojedynkowy (umie albo nie umie). Absolwent musi być perfekcyjnie przygotowany – w tym celu m.in. innymi interpretuje zobrazowania terenów Iranu i Iraku. Jest to konieczne, gdyż zaledwie po dwóch miesiącach od obrony pracy dy-

plomowej może zostać wysłany w rejon konfliktu. W trakcie tej sesji można też było m.in. zapoznać się z ofertą edukacyjną w zakresie geoinformacji na PW, UJ czy Uniwersytecie Łódzkim.

Ważnym tematem były zastosowania systemów informacji geograficznej. Coraz szerzej są one wykorzystywane m.in. w gospodarce przestrzennej (np. przy analizach wskaźnika intensywności zabudowy oraz w ocenie zagospodarowania terenu), a także w kryminalistyce (analizy związane z miejscami popełnienia przestępstw, predykcja przyszłych zdarzeń) czy standaryzacji w obszarze dziedzictwa kulturowego. Konferencja PTIP była pod względem tematyki, miejsca i czasu obrad powiązana z XVIII posiedzeniem Rady Infrastruktury Przestrzennej (Warszawa, 4 listopada).

Damian Czekaj